

Sygn. akt II K 539/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Elku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: **SSR Michał Dźwilewski**

Protokolant: **st. sekr. sąd. Andrzej Jakubik**

w obecności Prokuratora – **Ł. P.**

po rozpoznaniu dnia 15.09.2015r., 15.10.2015r., 15.12.2015r.

sprawy:

H. D.

urodz. (...) w E.

syna J. i D. z d. J.

oskarżonego o to, że:

w dniu 21 kwietnia 2015 roku w E. przy ul. (...) poprzez ugodzenie nożem spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu u Ł. G. w postaci rany klutej jamy brzusznej z uszkodzeniem jelita grubego i krezki jelit z krwotokiem do jamy otrzewnej, przy czym obrażenia te stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, a czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej jednego roku będąc uprzednio skazanym w warunkach o których mowa w art. 64 § 1 kk, m.in. z mocy wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 28 kwietnia 2011r. sygn. akt II K 20 / 11,

tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

I. oskarżonego H. D. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, przy czym uznaje działanie oskarżonego za przekroczenie granic obrony koniecznej polegające na zastosowaniu sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu, tj. popełnienia czynu z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 25 § 2 kk i za to, na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 25 § 2 kk skazuje go, a na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 22 kwietnia 2015r. do dnia 15 września 2015r.,

III. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego Ł. G. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 2.000 (dwóch tysięcy) zł,

IV. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego wyszczególnionego w wykazie Nr I/207/15/P na k. H.27 pod poz. 1,

V. na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazuje zwrot oskarżonemu dowodów rzeczowych wyszczególnionych w wykazie Nr I/207/15/P na k. H.27 pod poz. 2-8,

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) w E. kwotę 588 zł oraz kwotę 135,24 zł podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,

VII. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i obciąża nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 539/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

w dniu 21 kwietnia 2015r. około godz. 15.00 H. D. w okolicach sklepu (...) w E. przy ul. (...) uderzył w twarz R. B.. Ww. ponownie pojawili się przy sklepie około godz. 20.40. Wówczas H. D. odepchnął R. B. i poszedł w kierunku ul. (...). W międzyczasie do R. B. podszedł Ł. G., któremu R. B. zrelacjonował zachowanie H. D. z całego dnia dodając, iż obawia się powtórzenia takich sytuacji, powodów których ponadto nie rozumie. Ł. G. pobiegł za H. D., którego dogonił jeszcze na ul. (...). Między mężczyznami doszło do wymiany zdań, w trakcie której Ł. G. odepchnął 4-krotnie H. D.. W międzyczasie H. D. wyciągnął nóż z drewnianą rękojeścią o długości ostrza 12,5 cm, którym ugodził Ł. G. w okolice jamy brzusznej. Na skutek ugodzenia Ł. G. doznał obrażeń w postaci rany klutej jamy brzusznej z uszkodzeniem jelita grubego i krezki jelit z krwotokiem do jamy otrzewnej, które obrażenia to stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu.

U H. D. nie występowała, ani nie występuje choroba psychiczna ani upośledzenie umysłowe. W trakcie dokonywania zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i zdolność pokierowania swoim postępowaniem. Dodatkowo, czynu dopuścił się w warunkach art. 64 § 2 kk, tj. w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej kary 1 roku pozbawienia wolności za czyny popełnione z użyciem przemocy, bądź kradzież z włamaniem i w warunkach art. 64 § 1 kk (z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, czy art. 283 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, które stały się podstawą orzeczenie wyrokiem łącznym kary 3 lat pozbawienia wolności przez SO w Suwałkach).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego – k. 89, 90, 91 oraz k. E28-29, E32-36 w zakresie odczytanym na rozprawie,
- zeznań świadków: częściowo Ł. G. – k. 90-91 oraz k. C7-8 w zakresie odczytanym na rozprawie, R. B. – k. 91 oraz k. C4-5, C 11 w zakresie odczytanym na rozprawie, A. K. – k. 101,
- protokołu oględzin – k. H2-3, H6-7, H14, H28-30,
- protokołu zatrzymania rzeczy – k. H11-13, H19-21, H23-25,
- opinii – k. F.1, F2-5,
- opinii wraz z nośnikami – k. 184-188,
- danych o karalności – k. E10-11,
- odpisu wyroku – k. E12-26,
- dokumentacji lekarskiej – k. G2-4,
- zapisu monitoringu – k. H15, H26,
- dowodu rzeczowego nr 1 – k. H27,
- dokumentacji fotograficznej – k. H31-35

Oskarżony H. D. pierwotnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu wyjaśniając, iż faktycznie ugodził pokrzywdzonego tym nożem, który następnie zatrzymała policja, ale nie zrobiłby tego, gdyby nie został przez niego odepchnięty. Złożył wówczas wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy. W kolejnych wyjaśnieniach dodał, że uważa, że sam został napadnięty i w innym kraju zostałby w takiej sytuacji uniewinniony. Z uwagi na zbyt surową sankcję zaproponowaną przez oskarżyciela, wycofał deklarację dotyczącą wydania wyroku bez przeprowadzenia rozprawy. Na rozprawie oskarżony formalnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, który uznał jednak za działanie w obronie koniecznej. Złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze, któremu ostatecznie sprzeciwił się pokrzywdzony.

W ww. stanie rzeczy Sąd uznał stan faktyczny za zasadniczo bezsporny. Sekwencja zdarzeń aż do momentu interakcji oskarżonego z pokrzywdzonym zakończonej opisanymi obrażeniami nie była kwestionowana, a z relacji oskarżonego oraz komplementarnych w tym zakresie zeznań Ł. G. R. B. i A. K. jednoznacznie wynika, iż zdarzenie z udziałem H. D. i Ł. G. poprzedziło określone zachowanie oskarżonego wobec R. B. i ta sytuacja była bezpośrednią przyczyną interwencji pokrzywdzonego. Te depozycje zatem Sąd uznał za oczywiście wiarygodne. Bezsporny pozostaje też fakt ugodzenia nożem (zindywidualizowanym co do tożsamości) pokrzywdzonego przez oskarżonego oraz wynikające z tego następstwa (vide niekwestionowane w tym zakresie: ww. wyjaśnienia oskarżonego, ww. zeznania pokrzywdzonego, protokół oględzin – k. H28-30, opinia – k. F1, - dokumentacja lekarska – k. G2-4, protokół zatrzymania rzeczy – k. H11-13, dokumentacja fotograficzna – k. H31-35, dowód rzeczowy nr 1 – k. H27).

Natomiast sporną pozostawała kwestia zachowania się pokrzywdzonego bezpośrednio przez otrzymaniem ciosu nożem, a w konsekwencji – ocena zachowania oskarżonego w ramach ewentualnego kontratypu obrony koniecznej i współmierności podjętych przezeń działań dla zaistniałego niebezpieczeństwa zamachu.

W tym zakresie Sąd poczynił ustalenia na podstawie zapisu z monitoringu, który w końcowej fazie postępowania został poddany obróbce graficznej przez Laboratorium Kryminalistyczne w O.. Nie deprecjonując stanowiska biegłego, iż zapis z monitoringu jest słabej jakości, a uzyskany efekt po obróbce daleki od oczekiwań (a jednocześnie biegłemu nie jest znana instytucja, która dysponowałaby techniką pozwalającą na dalsze polepszenie jakości obrazu), na tle dostępnego dla Sądu obrazu z monitoringu po obróbce i bez ryzyka dla kolizji z normą wyrażoną w art. 5 § 2 kpk można stwierdzić, że przywoływane przez oskarżonego działanie w obronie koniecznej istotnie miało miejsce.

Zapis cyfrowy pozwala na rozróżnienie dwóch sylwetek, które bez żadnych wątpliwości można przypisać do konkretnych osób, a dalej - że moment interakcji poprzedza kilkusekundowa przerwa (którą z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością należy uznać za wymianę zdań). Po ww. przerwie następuje ruch pokrzywdzonego, który 4-krotnie odpycha oskarżonego, a na koniec sylwetki ponownie do siebie zbliżają się, po czym pokrzywdzony odchodzi.

Taki stan prowadzi do kilku wniosków.

Po pierwsze, choć nagranie nie pozwala na zaobserwowanie momentu zadania uderzenia nożem, nie sposób przyjąć, że do ugodzenia doszło dokładnie w momencie pierwszego kontaktu fizycznego mężczyzn (pierwszego odepchnięcia), czego oskarżony, zdaniem Sądu, nie mógł przecież precyzyjnie przewidzieć i zgrać w czasie swojej reakcji z reakcją pokrzywdzonego. Z kolei, nawet wzmożone działanie adrenaliny osłabiające percepcję bólu wynikającego z przebicia powłok skórnych nie jest w stanie zniwelować go aż do tego stopnia, aby nie oddziaływał na dalsze zachowanie ugodzonego. W konsekwencji, aktywność fizyczna pokrzywdzonego po otrzymaniu ciosu jest mało prawdopodobna. Z tych powodów uprawnione jest wnioskowanie, że do ugodzenia nożem doszło w momencie opisywanego zetknięcia się sylwetek, następującego po interakcji polegającej na odpychaniu oskarżonego przez pokrzywdzonego.

Po drugie, dezawuuje zeznania Ł. G. w zakresie w jakim wskazywał na tylko delikatne trącenie oskarżonego, po którym od razu został uderzył nożem. Bynajmniej, ani nie było to jednorazowe, ani delikatne odepchnięcie, ale kilkukrotne oraz połączone z ruchem całego ciała osoby pokrzywdzonego.

Po trzecie, nakazuje potraktować zachowanie oskarżonego jako odpowiedź na bezpośredni i bezprawny zamach ze strony pokrzywdzonego. Oczywiście już sama czynność polegająca na odpychaniu innej osoby spełnia wymogi i bezprawności, i bezpośredniości opisanych w art. 25 § 1 kk, która dla ewentualnej kontrakcji nie wymaga dalszych czynności sprawczych, a w szczególności intensyfikacji zamachu. Oskarżony miał zatem pełne prawo do podjęcia stosownych (koniecznych) działań do jego odparcia. W tym zakresie jednak doszło, zdaniem Sądu, do przekroczenia jej granic, tj. zastosowaniu niewspółmiernego sposobu obrony (in concreto posłużenia się nożem) do niebezpieczeństwa zamachu.

Jakkolwiek z części orzecznictwa wynika, iż dla stwierdzenia działania w obronie koniecznej nie jest wymagane działanie przemyślane, nakierowane na odparcie zamachu, a wystarczy działanie instynktowne, bez przemyślenia, nagle reakcja obronna w sytuacji zagrożenia, gdy broniący się uświadamia sobie zamach i z własnej woli podejmując obronę. Osoba zaatakowana ma prawo wówczas bronić się wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne do odparcia zamachu, choćby mogła uniknąć niebezpieczeństwa, nie wyrządzając szkody napastnikowi (np. ucieczka, wezwanie pomocy osób trzecich, czy też podjęcie innych, mniej dolegliwych działań obronczych) – także przy pomocy noża, o użyciu którego bynajmniej zaatakowany nie musi uprzednio informować (vide wyroki: SA w Warszawie z 02.03.2015r. w sprawie II AKa 14/15, SA w Szczecinie z 18.06.2014r. w sprawie II AKa 94/14, SA w Lublinie z 18.02.2014r. w sprawie II AKa 19/14, SA w Katowicach z 20.06.2007r. w sprawie II AKa 168/07, czy SA w Krakowie z 13.02.2014r. w sprawie II AKa 277/13, a także post. SN z 09.10.2012r. w sprawie III KK 153/12, z dnia 16.11.2009r. w sprawie IV KK 105/09).

Jednakże z ww. judykatów nie sposób wywodzić, iż prawo do odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu przy użyciu noża jest w zasadzie nieograniczone, jeżeli po stronie atakowanego występuje stan wzburzenia (strachu). Przeciwnie, obrona każdorazowo musi być konieczna, a ewentualny stan wzburzenia (strachu) wyłączający karalność – usprawiedliwiony. Użycie śmiertelnościowego narzędzia jakim jest nóż nie może zatem być bezwarunkowe, nawet jeżeli zaatakowany może nie odpowiadać za skutek swojej interakcji (vide post. SN z 07.10.2014r. w sprawie V KK 116/14). Obrona konieczna zatem musi być podjęta w taki sposób i takimi środkami, jakie są w konkretnej sytuacji niezbędne do odparcia zamachu - odpierający bezprawny zamach na dobro chronione prawem, powinien wybierać najmniej drastyczne ze skutecznych środków i sposobów obrony (vide wyrok SA we Wrocławiu z 10.20.2015r. w sprawie II AKa 6/15). W konsekwencji, co do zasady używanie noża, przeciwko sprawcom niegroźnych zaczepek, choćby bezprawnych, nie może korzystać z przywileju obrony koniecznej jako nieproporcjonalne, więc i niekonieczne (vide wyrok SA w Krakowie z 20.11.2012r. w sprawie II AKa 198/12). Taka sytuacja zachodzi, zdaniem Sądu, w rozpatrywanym przypadku, a o czym przekonują dwojakiego rodzaju okoliczności:

- zamach został poprzedzony rozmową – co wyklucza istnienie stanu niemożności oceny stopnia zagrożenia, a w konsekwencji – niemożności zastosowania środka proporcjonalnego,
- zamach sprowadzał się do niegroźnej zaczepki polegającej na odpychaniu osoby oskarżonego oraz nastąpił ze strony pokrzywdzonego, którego postura znacząco odbiega od warunków fizycznych H. D. – co deprecjonuje używanie noża jako środka jedynie skutecznego w danych okolicznościach (wystarczające było użycie siły fizycznej przez oskarżonego bez konieczności uciekania się do używania niebezpiecznego narzędzia).

A zatem, oskarżony miał pełną świadomość kto stosuje bezpośredni i bezprawny zamach na jego osobę i do czego się on sprowadza. W tych warunkach nie miał prawa do prewencyjnego uderzenia nożem jako sposobu na odparcie zamachu, który w każdej chwili mógł przerodzić się w zagrożenie dla zdrowia (życia) jego osoby. Przeciwnie, jako osoba wielokrotnie karana za przestępstwa z użyciem przemocy powinien racjonalnie ocenić jaki sposób odparcia ataku jest wystarczający. Prowadzi to do ww. wniosku co do przekroczenia przez H. D. granic obrony koniecznej, ale także – do wyłączenia zastosowania normy zawartej w art. 25 § 3 kk. Jak sprecyzował klauzulę generalną „usprawiedliwionych okoliczności” SA w Lublinie w wyroku z 11.1.2012r. w sprawie II AKa 228/12: przesłankami uchylenia karalności na podstawie przepisu art. 25 § 3 k.k. są: strach lub wzburzenie u odpierającego zamach, okoliczności usprawiedliwiające, np. zaskoczenie, atak w nocy, niewiedza co do liczby napastników lub narzędzi przez nich używanych, obawa o życie, stwierdzenie, iż stan ten, tj. strachu lub wzburzenia był przyczyną przekroczenia

granic obrony koniecznej. Dopiero kumulatywne wystąpienie wszystkich powyższych przesłanek prowadzi do zastosowania wobec oskarżonego art. 25 § 3 k.k. Skoro zatem wyłączający karalność stan wzburzenia (strachu) ma być usprawiedliwiony okolicznościami zamachu, to opisane powyżej okoliczności w postaci rodzaju zamachu, czy warunków fizycznych osoby go dokonującej obiektywnie prowadzą do braku usprawiedliwienia dla użycia niebezpiecznego narzędzia. Oczywiście każdy rzeczywisty zamach na dobro prawem chronione i konieczność podjęcia obrony koniecznej dla odparcia tego zamachu wywołuje u atakowanego pewien rodzaj wzburzenia, zdenerwowania czy też obawy, ale inne jest to uczucie u osoby, która nigdy dotąd z przemocą nie miała do czynienia, a inne u mężczyzny zaznajomionego z tym aspektem aktywności ludzkiej. Subiektywizacja omawianego pojęcia prowadziłaby bowiem do wyłączenia stosowania normy zawartej w art. 25 § 2 kk, głęboko zakorzenionej w prawodawstwie kontynentalnym.

W świetle zatem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, tj. ugodzenia nożem pokrzywdzonego prowadzącego do określonych konsekwencji zdrowotnych, które było wynikiem działania w kontratybie obrony koniecznej – z przekroczeniem jej granic poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu, tj. popełnienia czynu z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 25 § 2 kk i za to, na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 25 § 2 kk skazał go, a na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. W ramach ww. kwalifikacji bezspornie H. D. czynu dopuścił się w warunkach art. 64 § 2 kk, który popełnił w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej kary 1 roku pozbawienia wolności za czyny popełnione z użyciem przemocy, bądź kradzież z włamaniem i w warunkach art. 64 § 1 kk (z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, czy art. 283 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, które stały się podstawą orzeczenie wyrokiem łącznym kary 3 lat pozbawienia wolności przez SO w Suwałkach).

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 22 kwietnia 2015r. do dnia 15 września 2015r., na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego Ł. G. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 2.000 zł, na podstawie art. 44 § 2 kk i 230 § 2 kk - odpowiednio o dowodach rzeczowych służących do popełnienia przestępstwa oraz zbędnych dla postępowania.

Wymierzając karę pozbawienia wolności w wymiarze jw. Sąd z jednej strony kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 kk i 56 kk, a z drugiej strony miał oczywiście na uwadze okoliczności wskazane w art. 25 § 2 kk, tj. możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia.

Ocena całokształtu okoliczności prowadzących do powstania stanu zagrożenia życia pokrzywdzonego stanowiła podstawę do uznania, iż brak jest przesłanek do zastosowania dyrektyw wymiaru kary opisanych w cyt. art. 25 § 2 kk. Zdaniem Sądu, H. D. przekroczył granice obrony koniecznej w sposób rażący, tj. zastosował sposób obrony drastycznie nieproporcjonalny do istniejącego niebezpieczeństwa, którego skutki mógł i powinien był przewidzieć. Jak już była o tym mowa, zamach ze strony pokrzywdzonego powodujący interakcję oskarżonego nie był bynajmniej intensywny, a brak też było jakichkolwiek okoliczności świadczących o jego wzmożeniu. Użycie niebezpiecznego narzędzia w takich okolicznościach przez osobę karaną już w ramach recydywy wielokrotnej świadczy zatem nie o usprawiedliwionym stanie wzburzenia, ale demoralizacji, której uprzednia izolacja bynajmniej nie ograniczyła. Nie można też zapominać, że choć to pokrzywdzony pierwszy zaatakował oskarżonego, to jego zachowanie było wyłącznie próbą ochrony znajomego, którego oskarżony kilkakrotnie zaczepiał i w stosunku do którego kilkakrotnie używał przemocy. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidziane przez art. 25 § 2 kk, nie jest w niniejszym przypadku dopuszczalne. Tym niemniej, jako że ekstensywne działanie oskarżonego wynikało cokolwiek z zachowania pokrzywdzonego, wymierzona kara pozbawienia wolności oscylowała w dolnych granicach zagrożenia ustawowego (z oczywistym uwzględnieniem obowiązku zwiększenia wymiaru tej kary wynikającego z treści art. 64 § 2 kk). Ww. okoliczność była też podstawą do jedynie częściowego uwzględnienia wniosku pokrzywdzonego o zadośćuczynienie. Nie można bowiem pomijać faktu, iż odpowiedzialność w ramach przekroczenia obrony koniecznej nie jest stricte odpowiedzialnością za skutek, ale wyłącznie odpowiedzialnością za zakres przekroczenia tejże obrony (vide post. SN z 07.10.2014r. w sprawie V KK 116/14). Dlatego zakres stosowania art. 46 § 1 kk w takim wypadku nie może być analogiczny ze stanem jaki istniałby, gdyby odpowiedzialność oskarżonego

wynikała wyłącznie z art. 156 § 1 pkt 2 kk (nawet oskarżyciel nie poparł wniosku pokrzywdzonego o zadośćuczynienie). Tym niemniej, skoro przekroczenie granic obrony koniecznej było ekstraordynaryjne, całkowite odstąpienie od orzeczenia zadośćuczynienia również nie byłoby, zdaniem Sądu, właściwe. Orzeczone w pkt III wyroku kwota stanowi wyśrodkowanie ww. przeciwieństw.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd oczywiście zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania, a o dowodach rzeczowych orzeczono zgodnie z ich specyfikacją.

O kosztach należnych obrońcy ustanowionemu z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. 619 kpk w zw. z § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dn. 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.) i art. 624 § 1 kpk. Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można uznać, iż stan majątkowy oskarżonego oraz konieczność odbycia kary pozbawienia wolności wykluczy uiszczenie kosztów sądowych, których ewentualna następca egzekucja będzie nieopłacalna.